

# Gąssowski, Jerzy

---

## Od Redaktora

---

Światowit 40, 3-5

---

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

## OD REDAKTORA

Nie sądziłem, że przyjdzie mi zacząć prezentację XL rocznika **Światowita** od jeremiady. Poświęciliśmy bowiem cały poprzedni tom naszego Rocznika prezentacji idei, która wydawała się najbardziej oczywistą dla każdego archeologa. Tą ideą jest dążenie do uzyskania jak najdoskonalszego datowania zabytków pradziejowych. Wydawało się bowiem zarówno Redakcji, jak i zaproszonym autorom, iż narastający postęp nowoczesnych sposobów datowania przy pomocy metod fizycznych i przyrodniczych, a zwłaszcza metody radiowęglowej i dendrochronologicznej, wymaga także i na gruncie polskim odpowiednich kroków w dziedzinie tworzenia baz danych, rewizji i kalibracji wcześniejszych datowań, właściwych porównań na szerszym horyzoncie europejskim oraz odpowiadających im formom prezentacji wyników.

Przypomnijmy, że temu celowi miała służyć zaprojektowana baza danych POLEURO, wykorzystująca doświadczenia wcześniej stworzonych, podobnych baz danych radiowęglowych ANDY i GdRDB. Niestety, spotkały nas dwa poważne ciosy. Pierwszym i nieodwracalnym w swych skutkach była niespodziewana śmierć Prof. Dr hab. Mieczysława Pazdura, twórcy i kierownika Laboratorium Radiowęglowego Instytutu Fizyki Politechniki Śląskiej w Gliwicach, wielce zasłużonego we współpracy z archeologią. Wystarczy przypomnieć, że z pośród około 1500 dat radiowęglowych, określonych dla obszaru Polski, 1000 analiz wykonało kierowane przezeń Laboratorium. Mimo iż Prof. Pazdur wychował godnych siebie następców, którzy podejmą jego dzieło, jego odejście w pełni sił twórczych stanowi niepowetowaną stratę dla nauki polskiej.

Inny cios przyszedł z nie mniej nieoczekiwanej strony. Obszernie udokumentowany projekt realizacji bazy dat radiowęglowych i dendrochronologicznych POLEURO został przesłany do Komitetu Badań Naukowych, z uzasadnioną nadzieją na uzyskanie przynaj-

mniej skromnego grantu na wszczęcie pierwszych kroków organizacyjnych i badawczych dla jego wstępnej realizacji. Ku zrozumiałemu zaskoczeniu inicjatorów tego przedsięwzięcia KBN odmówił zdecydowanie finansowanie tego zamierzenia, nawet w okrojonej postaci. Zaskoczenie i zdziwienie nie byłoby może tak bolesne, gdyby zaważyły na tej decyzji względy finansowe, zrozumiałe poniekąd w trudnej obecnie sytuacji nauki polskiej. Nie one wszelako stały się tego powodem, bo skądinąd projektowany budżet programu nie był wygórowany, a KBN może dokonać jego okrojenia.

Projekt bazy POLEURO został bowiem obalony anonimowymi opiniami wybitnych archeologów, powołanych do jego ekspertyzy. O ile nazwiska opiniodawców ze zrozumiałych względów proceduralnych pozostają utajnione, nie jest sekretem treść ekspertyzy. Wynika z niej w gruncie rzeczy niechęć do stworzenia nowoczesnego systemu datowań, powszechnie dostępnego, opartego o wypróbowane metody i mocno zakorzenionego w sieci europejskich porównań. Obalenie systemu POLEURO obciąża sumienia nie tylko dwóch anonimowych ekspertów, ale także kilku innych archeologów i historyków, zasiadających w komisjach KBN.

Można więc powiedzieć, że u progu XXI wieku polscy archeologowie i przedstawiciele blisko współpracujących dyscyplin historycznych, dokonali dzieła unicestwienia próby elementarnego unowocześnienia naszej archeologii. *Sapienti sat.*

Szczyściem nasza publikacja w poprzednim tomie ujawniła założenia projektu w całej jego rozciągłości, z szeroką motywacją tajników nowoczesnych analiz radiowęglowych i dendrochronologicznych. Tym samym stał się on niejako własnością wszystkich archeologów, którzy mogą dokonać jego oceny i rozważyć płynące zeń korzyści. Nie wątpimy więc, iż zwycięży rozważa i pragmatyzm naszego środowiska naukowego oraz że w niezbyt odległym czasie będzie można powtórnie wrócić do zamiaru wszczęcia zbyt pochopnie zaniechanego projektu.

Przedstawiany obecnie XL tom Światowita jest efektem współpracy międzyśrodowiskowej Instytutu Archeologii Uniwersyteu Warszawskiego, Instytutu Archeologii i Etnologii PAN oraz Instytutu Historii PAN. W dniach 5–7 października 1995 r. odbyła się w Baranowie k. Sandomierza konferencja międzynarodowa pt.: „Mity i wierzenia pogańskich Słowian i Bałtów”. Ciężar organizacyjny i finansowy tego spotkania spoczął na barkach IAiE PAN oraz IH PAN. Wkładem

---

rzeczowym Instytutu Archeologii UW stało się udostępnienie jej wyników naukowych na łamach naszego Rocznika.

Począwszy od obecnego numeru zyskujemy nowego współpracownika, w postaci naszego byłego absolwenta i pracownika Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, a obecnie Profesora Wydziału Archeologii City University of New York, Dr. Ludomira R. Łoźnego. W stałej (mam nadzieję) rubryce „Zza Oceanu” będzie dzielił się z nami nowinami zza kulis amerykańskiej archeologii, oraz donosił nam, jak jesteśmy widziani z tamtej strony Wielkiej Wody.

*Jerzy Gąssowski*

Nie trzeba uzasadniać, iż powstały w minionych dziesięcioleciach bogaty i różnorodny interdyscyplinarny dorobek naukowy w dziedzinie wiedzy i mitologii Słowian stanowił zachętę do debaty poświęconej tej problematyce. Odniesienia do głównych kierunków i propozycji badawczych oraz do konkretnych prac mających w tekstach referatów. W tym miejscu ograniczamy się jedynie do przypomnienia dzieł dwóch polskich historyków religioznawstwa: Henryka Łowmiańskiego *Religia Słowian i jej rozwój* (s. VI-XII, Warszawa 1979) oraz Aleksandra Gieysztor *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982. Obie te prace, świadczące o jakości odwołanym przedsięwzięciu badawczym ich Autorów, innej kwalifikacji badań i ich należy uznać za ogromnie istotne.

Konferencja, której wyniki zostały przedstawiane, miała charakter międzynarodowy: prócz autorów i gości uczonych polskich wzięli w niej udział wybitni specjaliści z Historii, Literatury, Słowian-